

Święto majenia domów

OBYCZAJE. Uroczystość Zesłania Ducha Św. Kościół Rzymskokatolicki obchodzi na równi z Wielkanocą. Zesłanie Ducha Św. w Polsce znane jest jako Zielone Święta lub Zielone Świątki

Jest to święto ruchome obchodzone siedem tygodni po Zmartwychwstaniu.

Głównym atrybutem są zielone gałęzie wierzby, brzozy, lipy i grabu. Kościół uważa, że święto to jest odzwierciedleniem potężnego życia nadprzyrodzonego, jakie rozwija się w duszy pod wpływem tchnienia łaski Ducha Świętego.

Tak jak dawniej tak również i dzisiaj w Polsce rozpoczynają się obchody tego święta od majenia domów i kościołów gałązkami drzew.

Zwłaszcza na wsi w wigilię Zielonych Świąt stroi się zielonymi gałęziami furtki, płoty, wrota stodół stajni, a także wtyka się zielone gałązki za obrazy i ramy okienne. Zielona gałąź jest symbolem życia, siły szczęścia i dobra, symbolem wiosny corocznej odnowy roślin a także zwiaśtanem dobrego urodzaju.

Tym zielonym gałązkom przypisywano różne właściwości wróżebne i ochronne w celu zaskarżenia sobie przychylności sił natury zwłaszcza w wiosennych obrzędach rolniczych i pasterskich. Pasterze tego dnia odbywali pochody, bawili się, ucztowali a wieczorami biegali z zapalonymi pochodniami po polach, co miało zapewnić dobry urodzaj.

Pasterze palili też na pastwiskach ogniska zwane sobótkami. W Małopolsce i na Śląsku w dniu Zielonych Świąt palono ogniska, przez które najpierw skakała młodzież,

dował proboszcz, nauczyciel lub dziedzic.

Do zawodów stawali kawalerowie a dla utrudnienia słup był natarty mydłem lub tuszczem.

Głównym atrybutem są zielone gałęzie wierzby, brzozy, lipy i grabu. Kościół uważa, że jest to święto odzwierciedleniem potężnego życia nadprzyrodzonego, jakie rozwija się w duszy pod wpływem tchnienia łaski Ducha Świętego.

a następnie przepędzano przez nie bydło by było zdrowe i dobrze się chowało.

W regionie Rzeszowskim, na Śląsku, a także w Wielkopolsce na wiejskich placach lub pod oknami urodziwych panien ustawiano ukwiecone zielone słupy zwane majami, majówkami lub wiuchami. Na wierzchołku takiego maja przywiązywano „fant”.

Był to woreczek z pieniędzmi lub nowe buty, które fun-

Zwycięzca, który wspiął się pierwszy zabierał nagrodę, zyskiwał uznanie, zbierał oklaski i powinszowania.

Godny odnotowania jest również zwyczaj z Podlasia gdzie w czasie Zielonych Świąt odbywał się obrzęd chodzenia z królowną – najpiękniejszą w całej wsi dziewczyną. Świta królowną złożoną z młodych dziewcząt stroiła ją we wstęgi, wkładała na głowę kwiatną koronę. Królowna prowadzona

była w uroczystym pochodzie w Towarzystwie młodzieży z całej wsi wśród pól i ogrodów, co miało zapewnić dobre urodzaje.

Wśród obrzędowości zielonoświątkowej nie brakowało również zabiegów matrymonialnych.

„Przed domami gdzie były panny na wydaniu kawalerowie w nocy poprzedzającej dzień świąteczny stawiali wysoką tykę zakończoną bukietem kwiatów”. Była to niespodzianka dla dziewczyny oznaka szacunku zainteresowania, a także powód do dumy wobec sąsiadów.

Bywało, że odtrącony zalotnik umieszczał na tyce miotłę, co oznaczało pogardę i łączyło się z obraźliwymi skojarzeniami. Dlatego też ojciec lub bracia czuwali by nikt nie dokonał tego rodzaju zemsty.

Nie mogło w tym dniu zabraknąć również czarownicy, którym sprzyjał dzień Zielonych Świątek. Czarownice miały o świcie zbierać rosę z traw by następnie wykorzystywać ją do rozmaitych zabiegów magicznych.

By uchronić bydło przed czarami okręcano mu rogi ziołowymi gałązkami. Musiały być to gałązki brzozy symbolizujące szczęście i zdrowie.

Występują te symbole zarówno w palmach wielkanocnych jak i zielonoświątkowym majeniu.

Zawsze było to święto radości, święto nadchodzącego lata, które należało godnie powitać i poprzez rozmaite praktyki magiczne zaskarżyć sobie przychylność natury.

Jeszcze w średniowieczu kościół zwalczał te magiczne praktyki pozwalając tylko na „majenie obejść zielenią”.

Król Kazimierz Jagiellończyk w 1468 roku zakazał urządzania w tych dniach zgromadzeń na Łysej Górze. Każdy region miał swoją Łysą Górę.

W różnych regionach Polski różnie obchodzono dzień Zielonych Świąt. Dzisiaj pozostał jedynie zwyczaj strojenia zielenią domów i majówek.

Pozostały też przepowiednie: „Gdy deszcz na Zielone Świątki, da Bóg wielkie porządki” / dobry zbiór siana/ lub „Deszcz w Zielone Świątki, jeśli pada, wielką biedę zapowiada”. To przysłowie dotyczy zbioru ziół, co dobre dla siana niekoniecznie dobre dla zboża/.

W tym dniu musiało być wszędzie zielono, tak właśnie było w tym roku.

TADEUSZ MĘDZEŁOWSKI
tarnow@dziennik.krakow.pl

TARNÓW

30 mln zł na ocieplenie budynków

Trwa termomodernizacja miejskich budynków użyteczności publicznej. Prace realizowane są w ramach dwóch projektów, z dofinansowaniem zewnętrznym. Miasto stara się o dotację do trzeciego. Jednocześnie tarnowskich przedsiębiorstw publicznych, pięć żłobków oraz Dom Dziecka nr 2 i miejskie domy pomocy społecznej są modernizowane za ponad dziesięć milionów złotych. W tym jest dofinansowanie z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, które wynosi pięć mln zł. W efekcie miejskiej budynki, w których mieszczą się te placówki będą ocieplone, co wpłynie korzystnie na ponoszone koszty ogrzewania. Jest jeszcze trzeci projekt, który zakłada termomodernizację 23 szkół publicznych działających na terenie miasta. Ściany i dachy zostaną tam również docieplone, wykonana będzie nowa elewacja, wymieniona stolarka okienna i drzwiowa oraz zmodernizowana instalacja ciepłownicza. Koszt całkowity tych prac obliczany jest na około 30 mln zł. Miasto ubiega się o ich dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. **(BAJA)**